

XXI WIEK W SZPITALU
TOMOGRAF
prawdę ci powie
 czyli/ awans do czeskiej czołówki
 Strona 1 - 3

NIE JEST ŻŁE

- twierdzi Katarzyna Nosowska,
 wokalistka zespołu HEY,
 w rozmowie dla „Głosu Ludu“
 Strona 5

*Najgorsze
 w tym wszystkim jest to, że
 człowiek z dnia na dzień staje się
 bezużyteczny, zagubiony, jest nikim...*

„Najgorsze w tym wszystkim jest to, że
 człowiek z dnia na dzień staje się
 bezużyteczny, zagubiony, jest nikim...”

Młode »emerytki«

Strona 3



▲ Na próbie generalnej, jeszcze bez kostiumów, ale już z przejęciem i powagą ćwiczą program dla dziadków. Na zdjęciu obok: uczniowie najmłodszych klas gotowi do przedstawiania bajek nieco inaczej.

Fot. M. RADŁOWSKA-OBRSNİK



KIEROWNICZKOM PZKO-WSKICH KLUBÓW
 KOBIET TEMATÓW DO ROZMOWY NIE BRAKUJE

Panie spotkały się w Gródku

Tradycyjne noworoczne spotkanie kierowniczek PZKO-wskich Klubów Kobiety odbyło się w ub. środę w Domu PZKO w Gródku. Po spotkaniu poprosiliśmy o krótką rozmowę długoletnią szefową Sekcji Zespołów Kobiety ZG PZKO, Henrykę Zabińską.

■ ■ Dlaczego akurat Gródek? Czy nie za daleko dla „dołańskich” pań?

- Problemów jest wiele, najtrudniej jest tam, gdzie Koła nie mają własnych lokali. Na spotkaniu dyskutowaliśmy więc o problemach związanych z finansowaniem klubowej działalności - nie jest dla nikogo tajemnicą, że w większości wypadków nasze środki finansowe pochodzą ze składek. Niektóre Koła organizują dla swoich działaczek wyieczki w nagrodę za całoroczną ofiarną pracę. Panie poświęcają swoim Kółkom co roku setki godzin; są zawsze gotowe do pomocy. Omawialiśmy na spotkaniu także wystawy, które Kluby Kobiety zorganizowały w ub. roku. Z reguły odbywają się w Kółkach co dwa lata, ale na przykład Klub Kobiety w Orłowej-Lutni urządza wystawy co roku.

■ ■ Kluby, czy jak kto woli - zespoły kobiet od lat są najaktywniejszym ogniwem Kół PZKO. O czym zatem była mowa na spot-

ciąg dalszy na str. 2

UCZNIOWIE NOWOMIEJSKIEJ POLSKIEJ SZKOŁY WOŁAJĄ:

Dla was - babciu i dziadku!

KARWINA-NOWE MIASTO (mro) - Dziewięćdziesięciu uczniów Polskiej Szkoły Podstawowej w Karwinie-Nowym Mieście zaprosiło w piątek swoich prarodźców na Dzień Babcie i Dziadka, który do-
 rocznym zwyczajem przygotowały klasy I-V.

I choć na widowni teatryku szkolnego może zasiąść jedynie 170 osób, to - sądząc po atmosferze czwartkowej próby generalnej - na premierę przybędzie tu całe Zaolzie. Dyrektorka szkoły Jadwiga Palowska, a zarazem autorka scenariusza i reżyserka przedstawienia, nie rozstając się z mikrofonem, wymagała od uczniów bezwarunkowej dyscy-

pliny artystycznej. „Każda z klas przygotowała własny program; klasy I-II przygotowały teatryk bajek, tym razem widzianych nieco inaczej. Klasa III-IV wróciła jeszcze do misterium kołędowego. Zespoły Rytmiki z klas I-IV oraz klasy V przygotowały pod kierunkiem Doroty Śmiałowskiej tematyczne układy taneczne. Postaraliśmy się

UNIA NIE DA PIENIĘDZY NA „ARCHEOPARK“

Muzeum nie rezygnuje

KOCOBĘDZ-PODOBORA (s) - Spory zawód spotkał pracowników Muzeum Cieszyńskiego - autorów pomysłu urządzenia na terenach wykopaliskowych w lasach Podobory „archeoparku”, który ma imitować scenę prastawiańskiego grodu. Unia Europejska odmówiła im dotacji w wysokości 70 mln koron na realizację tego przedsięwzięcia, pomimo że jest ono wyjątkowe nawet w skali europejskiej.

Pomimo tego niepowodzenia kierownictwo Muzeum nie rezygnowało z wprowadzenia w życie swej idei i zamierza zwrócić się o wsparcie finansowe do innej fundacji europejskiej. Lec już teraz wiadomo, że choćby nawet jakieś pieniądze na ten cel spłynęły, ich suma nie przekroczy 10 mln koron. O brakującą kwotę trzeba będzie poprosić władze okręgowe w Ostrawie.

Byłoby niepowetowaną stratą, gdyby tak prozaiczna sprawa, jak brak pieniędzy, miała zniweczyć oryginalne plany cieszyńskich archeologów. Przecież to wspaniała sprawa, że komuś jeszcze się chce na tym wy-

ekspluatacyjnym do granic przyżyciowości terenie budować coś innego niż kopalnię, haldy i supermarket! Sądymy, że co jak co, ale argument, iż budowa grodziska już ruszyła, przekona nawet najbardziej wrogo ustosunkowanego do historii polityka.



- Chciałem sprawdzić, dlaczego jest tyle hałasu koło Małysza.

Rys. BRONISŁAW LIBERDA

XXI WIEK W SZPITALU NA SKRAJU MIASTA HAWIERZOWA

Tomograf prawdę ci powie

„Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło” - mógł sobie powiedzieć dr Henryk Fikoczek, pełniący podówczas obowiązki ordynatora oddziału radiodiagnostycznego szpitala w Hawierzowie, kiedy jego dyrekcji udało się zebrać pieniądze na nowy tomograf komputerowy. Gdyby nie doszło latem ub. roku do awarii starego, liczącego już sobie 10 lat, tomografu, to hawierzowska radiodiagnostyka nie cieszyłaby się dziś posiadaniem supernowoczesnego tomografu, którego zezdroszcza mu wszystkie kliniki i szpitale w regionie śląsko-morawskim.

Zresztą nie przesadzimy, kiedy napiszemy, że ostatnio los szczególnie sprzyjał doktorowi Fikoczkowi.

Z dniem 1 stycznia 2002 zmieniono mu status „pełniącego obowiązku ordynatora”. Awansował na stanowisko ordynatora, natomiast w kilka dni później pod jego kierownictwem przekazano wyremontowany koszt 7 mln koron oddział oraz najnowszej generacji tomograf komputerowy.

Zanim przystąpił do prezentacji swego łśniącego nowością oddziału, ordynator Henryk Fikoczek powiedział reporterowi „Głosu Ludu”, że przeprowadzenie całego tego procesu odzyskiwania i modernizacji radiodiagnostyki, łącznie z instalacją nowego tomografu, było możliwe dzięki pomocy finansowej rządu oraz nadzwyczajnej dotacji władz miasta. Dość powiedzieć, że miej-

ski samorząd wyłożył na ten cel 17 mln koron.

„Na dziś” - mówi ordynator Fikoczek - „nasz oddział jest zrekonstruowany w 1/3. W ramach pierwszego etapu poza nowym tomografem komputerowym oddano trzy nowe pracownice ultrasonograficzne, kilka gabinetów lekarskich z zapleczem oraz recepcję z poczekalnią. Niemniej sporo nam jeszcze pozostało do wykonania. Mamy też w planie zakupić inny nowoczesny, cyfrowy sprzęt diagnostyczny. Jestem dobrej myśli, wierzę, że wszystko będzie gotowe najpóźniej do półtora roku”.

Szpitalne oddziały radiodiagnostyczne już dawno przestały ograniczać się do robienia pacjentom zdjęć rentgenowskich. Spośród innych powszechnie przez nie sto-

sowanych metod diagnostycznych najbardziej znane są badania ultrasonograficzne. A do czego służy tomografia komputerowa? Odpowiedź ordynatora jest lakoniczna: „do badania całego organizmu, całego ciała - od głowy po pięty i palce u nóg”.

Poproszony o bardziej precyzyjne opisanie tej technologii, wyjaśnił, że przy pomocy tomografu komputerowego w tkankach człowieka można znaleźć uszkodzenia czy ślady zmian chorobowych wielkości poniżej jednego milimetra. Tyle tylko, że ich wyszukiwaniem radiolog zajmuje się już bez udziału pacjenta, po uprzednim wykonaniu prześwietlenia całego jego ciała i utrwaleniu tego obrazu w pamięci komputera.

ciąg dalszy na str. 3

ISSN 1212-4222

02011



9 771212 422065

GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK

Czytaj, wybierz i stań do konkursu

„Czy to bajka, czy nie bajka, myślicie sobie, jak tam chcecie. A ja przecież wam powiadam: krasnoludki są na świecie”. Od tych słów rozpoczyna się książka, którą chętnie czytają polskie dzieci od stu lat z górą. Maria Konopnicka napisała ją w roku 1896, a większość z was odgadnie bez trudu, że chodzi o baśń „O krasnoludkach i sierotce Marysi”. Pamiętają ją chyba także wasi rodzice i dziadkowie, a pewnie znają też inny utwór tej autorki, słynną „Rotę”. Rozpocznijcie się od słów:

Nie rzucić ziemi, skąd nasz ród.
Nie dajmy pogrześć mowy.
Polski my naród, polski lud -
Krwawym szczerp Płanowy.

Muzykę do niej napisał słynny kompozytor, Feliks Nowowiejski. Śpiewano ją w chwilałach podniosłych i trudnych dla kraju i sieroty.

W czasie nazywano nieoficjalnym hymnem polskim. Maria Konopnicka żyła bowiem w czasach, gdy na mapie świata nie było Polski. Kraj podzielony pomiędzy siebie trzy mocarstwa, a szczególnie ludzi znajdujących się pod zaborem pruskim starano się za wszelką cenę poniemczyć. Przeciwno pruskiej polityce germanizacji



▲ Znaczek z portretem pisarki z okazji 110. rocznicy jej urodzin.

występowała poetka i pisarka w wielu jeszcze innych utworach. Pisała powieści, nowele, studia historyczne i literackie, poezję... Wiele jej utworów zostało zapomnianych, ale wła-

nie jej twórczość dla dzieci ma wartości nieprzemijające.

Maria Konopnicka urodziła się 23 maja 1842 roku w Suwałkach. A dlaczego przypominamy o tym już dziś? Otóż z okazji 160. rocznicy jej urodzin odbędzie się IX edycja Światowego Festiwalu Poezji Marii Konopnickiej w Górach Mokrych. Szczegółowo poinformował o tym „Głos Ludu” w czwartek, 17 stycznia br. Jeśli chcecie stanąć do konkursu, możecie już od razu poszukać w bibliotekach i wybrać dwa utwory do prezentacji.

Czasu macie dosyć, bo termin zgłaszania się do konkursu minie dopiero 30 czerwca 2002 roku, a sam konkurs odbędzie się w dniach od 11 do 16 sierpnia br.

O warunkach konkursu poinformuje was jeszcze i o terminach przypomni nierz

LITERKA

☆ GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA ☆ GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA ☆

„Dzieci z Gródka z dużym wyprzedzeniem, wraz ze świętami obchodzili Dzień Babci i Dziadka, o czym napisali do nas uczniowie czwartej klasy.

Wspólne obchody

Przed świętami Bożego Narodzenia dla nasza gródkańska szkoła wystąpiła na nowej scenie miejscowego koła PZKO. To przedświąteczne spotkanie było dedykowane przede wszystkim naszym babcom i dziadkom, ale w sali nie zabrakło też rodziców i przyjaciół szkoły.

Na samym początku wystąpiła klasa pierwsza przebrana w stroje ludowe za kołędników i powinszowała wszystkim szczęśliwego nowego roku. Następnie my - czwarty - zagraliśmy króciutką scenkę pt. „Przyjechała Pani Zima”, a nasi koledzy z klasy - drucy recytowali ładne wierszyki dla babci i dziadków.

Na sam koniec na scenie wystąpiła klasa trzecia i piąta z wiankami wierszy dla prarodzyń i śpiewała przesłane kanytki. Każda babcia i każdy dziadek otrzymał od swoich wnuczków własnoręcznie wykonane podarunki. Po ciepłej herbatce

i smacznym ciasteczkach nasza pani dyrektor wzięła do ręki skrzypce i cała sala zaczęła śpiewać koledy. Kiedy nadszedł wieczór, smutno nam było opuszczać świąteczną atmosferę.

Gródcecy czwartacy

O swoich próbach literackich napisała do nas Teresa Malina z Sobieszowic.

Literacki debiut

Nazywam się Teresa Malina, mam 13 lat i uczęszczam do ósmej klasy Szkoły Podstawowej w Błędowicach. Niedawno obchodziliśmy 90-lecie naszej szkoły.

Bardzo mi się podobały fotografie i artykuły publikowane z tej okazji na łamach „Głosu Ludu” i w imieniu całej szkoły za to bardzo dziękuję.

Otwierając „Głos Ludu”, od razu rzucił mi się na okiem „Głosik”. Zauważyłam, że dzieci, które do was piszą, są najczęściej sześciolatkami i dziewczynkami, które rysują obrazki i piszą wiersze. Podziwiam ich talent i odwagę. Od siódmej klasy zaczęłam sama bązgać jakieś wierszyki i opowiadania, lecz nie miałam odwagi ich komukolwiek pokazać. Wreszcie na namową babci przeczytałam parę wierszy z gronie

rodzinnym, co wywołało pochwałę, lecz także krytykę (i to trzeba znieść).

Pełna obaw zdecydowałam się przesłać jeden wiersz z mego zbioru „W imieniu przyrody”. W napięciu czekałam też na ocenę mojej nauczycielki języka polskiego pani mgr Kani, bo na pewno znajdzie jakiś błąd.

Czarny dom

Ciągle siedzą w czarnym domu ze łzami w oczach wspominając tamten świat herbatę kusańską pija po kryjomu, a w ścianie wydobywa kwiat. Słońce nie szanowało nierzad nierzad nierzad jak smola.

Nie dawali niczego tylko brali i teraz stara brzoza przez okno do nich woła: Widzisz coś ty uczynił człowieku Świat się sam pokarał... Nie lubiłeś słowika dziwięk chociaż ci świat tyle samo dawał.

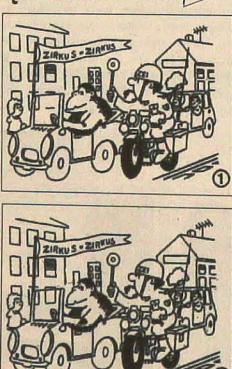
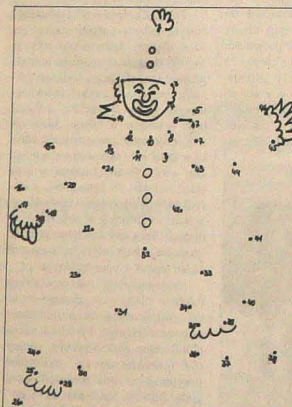
Ciągle siedzą w czarnym domu z nadzieją małą piją herbatę po kryjomu patrząc na bzy rysowane farbą białą.

Teresa Malina

Pobaw się z Głosikiem

Na jednym z balików szkolnych Głosik spotkał sympatycznego kłowna. Jak on naprawdę wyglądał, dowieś się, gdy połączysz liniami wszystkie cyferki, rozpoczynając od 1.

Znajdź 8 szczegółów, którymi różnią się te dwa obrazki.



Rubrykę przygotowała: IRENA STONAWSKA

UWAGA! Wszystkich, którzy czekają na listę nagrodzonych w konkursie świątecznym, zawiadamiamy, że opublikujemy ją za tydzień.

NASZ ADRES: Redakcja „Głosu Ludu”, P.O.Box 29, Nowinąńska 3, 709 29 Ostrava 1. UWAGA! Pisząc do nas, nie zapomnij podać swego adresu i napisać, ile masz lat!

LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA (14) Ojciec, syn i wnuk

Powieść wiejska

CIESZYŃ

Nakładem Edwarda Feitzynera

Była także i prośba w liście do dziadków, a mianowicie dopraszał się z całą pokorą i uprzejmością, aby w dzień świąt Bożego Narodzenia z dziadkami zrobili mu ten zaszczyt i zaprowadzili go wspólnie do kościoła.

Gdy dzień ten nadszedł, Krzysztof ugotował wprawdzie śniadanie dla chorej opiekunki, poszedł na ranną mszę do kościoła, a stamtąd udał się do dziadków Nowaków. Tu czekał go podarunek. Zupełnie nowe ubranie, które miał włożyć w dzień świąt Bożego Narodzenia, a chociaż dziadkowie nie mieli zbyt wiele, to jednak włożył je z wielką radością.

W nadmiarze radości uścisnął i ucałował serdecznie swoich dobroczyńców.

Była to najpiękniejsza chwila w jego życiu. Wtedy sięgnął Krzysztof z wielkim zaskakaniem. Babka zajęła się porządkowaniem w mieszkaniu, a dziadek usiadł przy piecu i zaczął fajkę. Gdy uderzono w dzwony, wstał, wyjął nowy surdut i kochał ze szafy, wyszczerzył swą nową czapkę, włożył na ręce białe rękawiczki i fajkę schował do stolika.

Serce Krzysztofa było z radości, gdyż w tej chwili weszła z drugiej izby i babka, ubrana świątecznie i kiedy pieśń dzwonoń kościelnych płynęła powietrzem wielką i majestatyczną, głosząc pokój ludziom dobrej woli, kroczył Krzysztof na sumę prowadzony za rękę przez dziadków. Marzenie jego się ziszcilo.

Cała wieś spoglądała ze zdziwieniem na niezwykle widok, a Nowakowie nie śmieli nawet oczu podnieść w górę. Krzysztof za to szedł wesoło z podniesioną głową, spoglądając jasnym wzrokiem dokoła.

Wygłądał jak anioł, prowadzony przez dwóch przestępców - a towarzyźni mu wszędzie wzrok pełen współczucia i miłości. Spojrzenia te ludzi, które zauważyli starzy, padały w ich serca jak ciepłe promienie słońca. Pastor Miller miał kazać pełne rzewności i gorącej miłości. Nowakowie czuli w tej chwili, że spłynęła na nich łaska Boża.

Gdy Kusionka znowu wyzdrowiała, odwiedzała często z Krzysztofem Nowaków. Niejednemu wieczór przeszedł na serdecznej rozmowie. Krzysztof coraz więcej pozyskiwał miłość i przywiązanie swych dziadków. Od tego też czasu nie minęła żadna niedziela, żeby Nowakowie nie byli w kościele. A Krzysztof do pierwszej komunii. Był to wielki, uroczysty dzień w jego życiu, który wyrwał się niezatartym w jego sercu wrażeniem. Od chwili też uczuł się, jakby na nowo urodzonym, siła i moc wstąpiła w niego.

Ta pierwsza komunія była dla Krzysztofa jakby aktem pasowania go na rycerza, zwanego i obronę wiary. Podobnie i Nowakowie poculi w sercach swych spokój i błogosławieństwo, poznali błosławione skutki wiary i pojedynania się z Bogiem. W cichości serca wznosili sobie teraz niejednokrotnie swój uśmiech i obojętności, niczym nie uważając, które spowodowały tyle nieszczęść, jakie ich w życiu spotkały, tyle zawodów, cierpień i wstydu. Nigdy jeszcze, pomimo dostatku, nie czuli się tak spokojnymi, nawet szczęśliwymi.

Krzysztof chodził teraz codziennie na zarobek, aby pomagać swej słabej opiekunce, która już sama zarabiać nie mogła. Odrzucił propozycję zostania rzemieślnikiem, gdyż w ten sposób nie mógłby tak przedko pomoc swą rodzicielstwu.

Choć stara była Kusionka, jednak nie była na tyle starą, by jeszcze nie przeżyć i nie doznać nieszczęścia. Zięć jej Kozdrój zmarł na gorączkę tyfusową, osierociwszy żonę i sześciorgo drobnych dzieci, które zostały bez żadnego zaopatrzenia. Najstarszy syn Anny był wprawdzie w tym samym wieku, co Krzysztof, ale zawsze chorowity i słaby, nie mógł jeszcze chodzić na zarobek i dać jakiegokolwiek pomocy biednej matce. Kusionka więc zabrała córkę wraz z dziećmi do siebie, aby przynajmniej Anna nie potrzebowała płacić czynszu z mieszkania. Mała chatka Kusionki mieściła teraz w ciasnym, lecz gościnnym swych ścianach liczną rodzinę.

Krzysztof, który miał już lat szesnaście, był teraz dla niej najwierniejszym doradcą i opiekunem, pomagał, jak tylko mógł i umiał, pielegnował drobne dzieci Anny i robił wszystko, co około gospodarstwa był ich ciał i mienia, dawno dla nich był umarł i zginął w myśli ich bezpowrotnie.

Tak upływał rok za rokiem. Krzysztof wyrósł na smukłego i silnego parobczaka, na osobę i chłubę wsi całej i wnet miał zostać żołnierzem. Było to wielką boleścią i troską dla starej, biednej Kusionki. Wprawdzie nie potrzebowała już teraz nieodwrotnie pomocy i zaopatrzenia, bo tymczasem, gdy on wyrósł, wyrosło także dwóch synów Anny na tępił młodzińców i pilną pracę zarabiali teraz na utrzymanie całej rodziny, ale postradała wychowania swego w ostatnich dniach swego życia nie słysząc jego słów pociechy, jedynie pociechy, jaką doznawała, leżąc już od dawna na łożu boleści, a może i nie widząc go przy sobie w godzinę śmierci, nie połączając się z nim na daleką i bezpowrotną drogę - to był największym jej smutkiem. Ale niestety nie można było temu zapobiec i Krzysztof odjechał na miejsce swego przeznaczenia, oplakiwany przez całą rodzinę, sam smutny i zapłakany jak mała dziewczyna.

(cdn.)

KATARZYNA NOSOWSKA - WOKALISTKA ZESPOŁU „HEY” SPECJALNIE DLA „GŁOSU LUDU”

Warszawski zespół Hey - jeden z najważniejszych symboli polskiej muzyki rockowej lat 90. - obchodził w tym roku dziesiąte urodziny. Wszystko wskazuje na to, że są to urodziny bardzo szczęśliwe. Najnowsza płyta zatytułowana „Ścieżki”, której premiera przypada na 22 października zeszłego roku, zbiera pochlebne recenzje w prasie polskiej. Po odejściu gitarzysty i założyciela grupy, Piotra Banacha, muzycy nie spoczęli na laurach i nagrali chyba najbardziej dojrzałą płytę w karierze. Wokalistka Katarzyna Nosowska od lat zaliczana jest do grona najciekawszych „zjawisk” w polskim rocku i opinie jest potwierdzona również na tym albumie. Na pierwszego singla wybrano utwór „Cisza, ja i czas”, jednak tytuł tej piosenki nie oddaje w pełni sedna muzycznego całej płyty. W porównaniu ze starszymi wydawnictwami Heya mniej tu wyrafinowanego grania, za to jest więcej ostrych gitar i czadowej atmosfery. Hard core w polskim wydaniu i światowej produkcji.

Na półtorę godzinę przed stycyńskim występem formacji Hey w warszawskim klubie „Boomerang” poprosiłem lidera, Katarzynę Nosowską, o wywiad dla naszej gazety.

■ Nie wiedziałem, że zespół Hey jest tak popularny w Republice Czeskiej. Skąd wziął się pomysł, by odbyć trasę koncertową w tych stronach?

- Wcale nie jesteśmy tak szalenie znani w Czechach, jak sugerujesz. Znamyśmy człowieka, któremu spodobała się nasza muzyka i zaproponował nam przyjazd na parę koncertów. Oprócz Ostrawy, zabieramy się jeszcze do Opawy, Kopřivnice i Pragi.

■ Ostatnia płyta „Ścieżki” jest moim zdaniem bardzo gitarowa. Na poprzednich albumach było dużo wibracji reggae, teraz gdzieś to zniknęło. Może z odejściem Piotra Banacha?

- Myślę, że dobor dźwięków jest bardzo naturalny. My się rozwijamy, jesteśmy coraz starsi, coraz to inne rzeczy mają na nas wpływ. W przeszłości reggae było dla nas istotne, bo właśnie tak to czuliśmy. Teraz jest trochę inaczej, spoglądamy na muzykę z innej perspektywy. Należy iść do przodu, tyle. Masz rację, że Piotr z nas wszystkich najbardziej fascynował się muzyką jamajską i kiedy zabrakło podczas nagrywania najnowszej płyty, oczywiście miało to wpływ na efekt końcowy materiału.

■ Jak skomentowałabyś jego odejście z zespołu, był przecież założycielem Heya?

- Jest nam bardzo przykro. Piotr jest dorosłą, bardzo dorosłą osobą i szanujemy jego decyzję. Natomiast nie powiem, żeby w tej chwili w zespole było źle. Jest wspaniale. To nie oznacza, że było źle, kiedy był Piotr. Wiesz, to wszystko, co zrobił z grupą Hey, pozostanie z nami na zawsze. Zdjaje sobie sprawę z tego, że dla wielu fanów brak Piotra w grupie jest wielkim ciosem. Dla nich był on postacią kultową. Po wiesz, Hey to nie tylko Kasia Nosowska, chociaż wielu dziennikarzy tak sugeruje. Zespół, żeby mógł coś zdziałać, musi być idealnie dopasowany. O tym świadczy najnowsza nasza trasa po Polsce, było rzeczywiście wspaniale - w sensie ludzkim i artystycznym.

■ Wiem, że ważne dla ciebie są teksty piosenek. Skąd czerpiesz inspirację do pisania?

- Ludzie, którzy twierdzą, że nie

piszą, bo brak im inspiracji, troszeczkę kłamią. Ludzkie życie jest przecież jedną wielką inspiracją.

NIE JEST ŻŁE



Grzechem jest twierdzić, że nie ma wokół nas zjawisk, które powodują przyspieszone bicie serca. To nie musi być konieczność miłości. Tematem tekstów poetki może być nawet tak banalna rzecz, jak pójście po świeże bułeczki do sklepu czy czekanie na dworze na pociąg.

■ Czy masz ulubionego poetę?

- Jest taki jeden człowiek - Kenneth Koch, odkryłam go stosunkowo niedawno. Należy do grona tak zwanych „beatników amerykańskich”. Rzeczywiście wspaniały facet,

Wszystkiego najlepszego - Katarzyna Nosowska

NIE JEST ŻŁE



świeć światło na czytelnika. Jego poezja i zapamiętywanie na świat są mi bardzo bliskie. On nie owija niczego w bawełnę, wali prosto z mostu, to bardzo piękna i sugestywna liryka.

■ Pytam, bo kojarzona jesteś z polskim poetą Marcinem Świątlickim?

- To pójście po najmniejszej linii oporu. Przyjaźnię się z Marcinem, ale nie oznacza to wcale, że staram się pisać tak jak on. On jest mężczyzną, widzi świat troszeczkę inaczej niż kobieta i tak powinno być. Jedynie, co nas łączy, to naturalizm

▲ Grupa HEY. Od lewej - Robert Ligiewicz (perk.), Paweł Krawczyk (git.), Katarzyna Nosowska (śpiew), Jacek Chrzastowski (git. bas.), Marcin Zabiłowicz (git. sol.).

tekstów. Nie stosuję przesadnie wyrażań przenośni i porównań. To są proste teksty, one działają podprogowo - drugie dno jest najistotniejsze.

■ Na ostatniej twojej płycie solowej współpracowałaś

z Andrzejem Smolikiem i Arturem Rojkiem. Oba wiele dla nas znaczą w polskim rocku. Grupa Myslovitz i najnowszy projekt Artura Rojka - Lenny Valentino należą do światłych momentów współczesnej muzyki młodzieżowej w Polsce. Czy jesteś podobnego zdania?

- Bez dwóch zdań tak, bardzo cenię sobie obu panów. Złazsacza albumy grupy Myslovitz oraz wspomniany przez ciebie projekt - grupa Lenny Valentino przypadły mi mocno do gustu. Ta muzyka nie różni się niczym od tego, co bardzo dobre na świecie. Z Andrzejem Smolikiem jest trochę inaczej, bo on bardziej wykorzystuje w nagraniach komputery i elektronikę. To ciagle bardzo fajna muzyka, w domu często jej słucham, ale myślę, że trochę już się tego przejadłam. Taka była zresztą moja ostatnia płyta solowa. W obrębie tej stylistyki mogę stworzyć coś nowego i dlatego w nagrywaniu mojego nowego albumu zaproszę do studia zupełnie innych ludzi. Mam na oku młodych muzyków, związanych z niezależną sceną w Polsce, zobaczmy, co z tego wyjdzie. Marzy mi się płyta z instrumentami rodzaju fagotu, trabki, z jazzową stylistyką.

■ Jak byś oceniła aktualną kondycję polskiego rocka?

- Nie jest źle. Muzyka rockowa w Polsce się rozwija, wbrew temu, co się mówi. Stacje radiowe - poza wyjątkami w postaci „Trójki” i „Radiostacji” - próbują utrzymać, że ta muzyka jest w kraju niepopularna i że ludzie nie chcą jej słuchać. W związku z tym prawie w ogóle jej nie emitują i to jest w zasadzie zamknięty krąg. W telewizorze do upadłego serwują nam wygłupy rodzaju „Wiwa Maryla”, czy gali piosenek biesiadnej, muzyki ambientnej (pora klasycznie) jest tam jak na lekarstwo. A zapotrzebowanie jest zupełnie inne, świadczą o tym chociażby nasze koncerty w Polsce. Przychodzą tłumy ludzi i tak jest również z innymi artystami rockowymi.

■ Zmarły niedawno lider zespołu Republika - Grzegorz Ciechowski potrafił kierować tłumami. Mówiło się, że Republika zawsze miała najwierniejszych fanów spośród polskich grup rockowych. Jak dalece znałaś Grzegorza?

- Znałam go osobiście, ale nie była to głęboka, zażyła znajomość. Raczej coś w sensie dzień dobry, jak leci itp. Natomiast nie ukrywam, że jego śmierć wstrząsnęła mną bardzo boleśnie. Z tego, co mi wiadomo, to Republika miała gotowy materiał na płytę, Grzegorz dopisał wszystkie teksty, zabrakło tylko linii wokalnych. Nie sądzę jednak, żeby reszta grupy, teraz, w takiej a nie innej sytuacji, chciała coś z tym dalej robić. Mam nadzieję, że nie powtórzy się historia w rodzaju grupy Queen, kiedy po śmierci Freddiego Mercury pozostali członkowie wykorzystali jego głos do niedokończonych nagrań i wrzucili to na rynek wydawniczy.

JANUSZ BITTMAR

W UNII EUROPEJSKIEJ NAJCHĘŚCIEJ CHODZI SIĘ NA FILMY AMERYKAŃSKIE

Kina wyszły z frekwencyjnego dołka

Kina w Unii Europejskiej wyszły z dołka frekwencyjnego - wynika z najnowszych danych unijnego biura statystycznego Eurostat, opublikowanych w środę. Rok 2000 był piątym kolejnym rokiem wzrostu liczby widzów.

W 2000 roku kina unijne sprzedały 850 mln biletów, czyli o prawie 5 proc. więcej, niż w poprzednim roku. Ostatni raz tak wysoka frekwencja notowana w Unii w pierwszym połowie lat 80. W 1992 roku liczba widzów spadła do 574 mln i zaczęła wyraźnie rosnąć dopiero cztery lata później.

Statyczny mieszkaniec Unii chodził do kina 2,3 razy w roku, przy czym najczęstszym zdarza się do Hiszpanom (3,4), a najrzadziej Grecji (1,3). Zachodnim Europejczykom wciąż daleko do Amerykanów, którzy chodzą do kina średnio 5,2 razy w roku. Dzięki temu w USA sprzedano w 2000 roku łącznie 1,42 mld biletów (o 3 proc. mniej niż w 1999).

Według Eurostatu, w całej Europie Zachodniej najczęściej bywało w kinie Islandczyki - aż 5,6 razy w roku. Natomiast statystyczny Japończyk wybrał się do kina zaled-

wie 1,1 razy w 2000 roku.

Najwięcej biletów kinowych w Unii sprzedano w 2000 roku we Francji - 166 mln, o 13,5 mln więcej niż w Niemczech, które starają się prześcignąć na ponad 20 mln więcej ludności.

Alie dzięki wysokim cenom biletów to brytyjskie kina miały największe przychody - 947 mln euro. W całej Unii przychody kin sięgnęły w 2000 roku 4,4 mld euro, a w USA - 8,3 mld. Średnia cena biletu kinowego wahała się w UE od 3,2 euro w Portugalii do 8 euro w Szwecji.

Pierwsze siedem miejsc na liście najczęściej oglądanych filmów w Unii zajęły w 2000 roku filmy amerykańskie, w tym „Szósty zmysł”, „Gladiator”, „Mission Impossible”. Dopiero ósmy był brytyjski „Uciekające kurczaki”, a jedenasty - francuski „Taxi 2”.

Na amerykańskie filmy przypadło 73,7 proc. sprzedanych biletów, a na europejskie 22,5 proc. Ta proporcja ciagle zmienia się na korzyść filmów amerykańskich. Tylko we Francji i we Włoszech największy sukces frekwencyjny odniosły filmy rodzimej produkcji, natomiast

w Hiszpanii udział filmów amerykańskich przewyższał 80 proc.

Francja pozostała znaczącym producentem fabularnych filmów kinowych - w 2000 roku powstało ich głównie za francuskie pieniądze 171. Kolejne miejsca na tej liście zajmują Włochy (103), Hiszpania (98), Wielka Brytania (90) i Niemcy (75). Razem w Unii wyprodukowano w 2000 roku 604 filmy, a w USA - 762.

W Unii było w 2000 roku łącznie 10 652 kina, w tym po przeszło dwa tysiące we Włoszech i we Francji. W USA było 7421 kin, ale dysponowały ponad 73 tysiącami ekranów wobec 25 tysięcy w UE. W stosunku do liczby mieszkańców w USA jest dwa razy więcej ekranów kinowych niż w Unii.

kronika rodzinna

„Żyć nam długo i szczęśliwie, bez zmartwień i trwóg. Niech Ci zdrowie dopisuje i prowadzi Bóg”.

Dnia 25. 1. 2002 obchodził swój jubileusz życiowy pan **HENRYK WERNER** z Olbrachcie. Kochanemu Mężowi, Ojcu i Dziadkowi życzenia tegiego zdrowia, samych pogodnych w życiu składają kochająca żona, i słonecznych w sercu syn Robert z żoną, córka Katarzyna oraz wnuki Sandra i Waldek śpiewają dziadkowi 100 lat.

RK-029

„Woda płynie, kwiat usycha, lecz wspomnienie nie zanika”.

Dziś obchodziłby 50 lat

śp. **TADEUSZ STANKUSZ** z Stanisławca. Z zalem w sercu wspominają matka i siostry z rodzinami.

OL-028

W cichej zadumie wspominamy 5. bolesną rocznicę zgonu naszej Drogiej

śp. **IRENY WACŁAWIKOWEJ** emerytowanej nauczycielki z Si-bicy. O pamięć i chwilę zyciowych wspomnień proszą najbliżsi.

OL-022

Dnia 28. 12. 2001 minęła 6. rocznica śmierci, zaś 25. 1. 2002 obchodziłby 50. urodziny nasz Nieodżałowany Mał, Ojciec, Syn, Brat

śp. **ZBYSZEK WRÓBEL** z Suchej Górnjej. O chwilę wspomnień proszą żona Mariola, syn Adam, córka Ewka, rodzice oraz brat Leszek z rodziną.

B-020

Dnia 26. 1. 2002 mija 10. bolesna rocznica, kiedy nas na zawsze opuściła nasza Kochana

śp. **AMALIA DZIKOWA** z domu Kotula. O chwilę wspomnień prosi syn z rodziną.

OL-003

■ kina

KARWINA - Centrum: Pan pierścieni: Towarzystwo Pierścienia (26, 27, godz. 15.00, 17.45, 20.30; 28, godz. 17.00, 20.00). Chodź pan, będziemy się bawili! (27, godz. 14.00). Reflex: Babie lato (26, 27, godz. 17.00, 20.00). Zdjęjcie Car-tera (28, godz. 17.00, 20.00). EX: Szalonej piękności (26, 27, godz. 19.00). CZ. CIESZYN - Central: „Paci, paci, piękny 2” (26, 27, godz. 17.15, 19.30). TRZYNIEC - Kosmos: Belshazzar: Fantom Louisa (26, 27, godz. 17.30, 20.00). Training Day (28, godz. 17.30). Przekleństwo żółtozielonego skorpiona (28, godz. 20.00). BYSTRZYCA - Miejsce kina: Shrek (26, godz. 16.00).

■ wystawy

TEATR CIESZYŃSKI - Do 7. 2. wystawa: „Wyspy Falklandskie w fotografii” Stan. Vincoura. Otwarte: po-pt: 12-18, so-nie: 15-18. Wejście można zamówić tel.: 0776 572 474 + 746 430; 0776 793 756 + 713 315.

■ co, gdzie, kiedy

SKRZECZON - MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze w niedzielę 27. 1. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

LUTYNIA DOLNA - MK PZKO zaprasza na „Bal w Orientie” w sobotę 2. 2. o godz. 19.00 do DK w Lutyni Dolnej. Do tańca przystąpią: „Notta Bene”.

STONAWA - MSZ zaprasza na „Balik przebraniarstwo” 26. 1. o godz. 16.00 do Domu PZKO w Stonawie.

CIERLIKOW - MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze w środę 30. 1. o godz. 16.00 do szkoły.

CIERLIKOW-GRODZISZCZ - MK PZKO zaprasza na bal PZKO w piątek 1. 2. o godz. 19.00 do DK w Cierlikowie. Głównym gościem będzie „Elan”, występ par tancerzy z „Elanu”. Miejsce wycieczki - 230. Kę. Przedprzebież: Urszula Przywarowa - 069/642 38 07, Halina Smoloniowa - 069/642 39 46.

HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE - Zarząd MSZ oraz dyrekcja szkoły zapraszają na bal szkolny 2. 2.

26. 1. 2002 mija dziesiąta smutna rocznica, kiedy nas na zawsze opuścił nasz Mał, Ojciec, Dziadek, długoletni kierownik szkoły w Rzece

śp. **ANDRZEJ BRZEZEK** Wszelkich, którzy znali Jego szlachetne serce, o chwilę wspomnień prosi żona Anna oraz synowie z rodzinami.

B-019

„...a w sercu pozostaje tęsknota, smutek, żal...”

Jutro 27 stycznia 2002 r. obchodziłby 90. urodziny nasza Najdroższa Mamusia, Teściowa, Babcia, Ciocia, Kuzynowa

śp. **HELENA MATULOWA** zaś 14 sierpnia 2002 minie piąta rocznica, kiedy odeszła od nas na zawsze. Wszelkich, którzy znali Jego szlachetne serce, prosimy o chwilę wspomnień z rodzinami.

OL-027

„Lata płyną, lecz pamięć i tęsknota zostają”.

Dnia 25 stycznia 2002 r. minęła 10. bolesna rocznica śmierci naszego Najdroższego

śp. **PAWEŁ RASZKI** z Bystrzycy nad Olzą. Ze smutkiem w sercu wspominają najbliżsi.

OL-024

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim krewnym, sąsiadom i znajomym za wyraz współczucia, wiece i kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie

śp. **EMILII CZYŻOWEJ** Szczególnie dziękujemy ks. Jochymowi za doświadczenie przeprowadzenia obrzędu pogrzebowego i za słowa pożegnania nad trumną. Dziękujemy Cierlikowi oraz śpiewakom dziękujemy za upiększenie pogrzebu. Dziękujemy także drogą również pieśniarce kom LDN Orłowa za opiekę w czasie choroby. W smutku pogrążona rodzina.

RK-030

świata”. Otwarte: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

KONGRES POLAKÓW - w RC zaprasza na sejmik gminy dla Cierlików i Stanisławca w niedzielę 27. 1. o godz. 15.30 do Domu PZKO im. Żwirki i Wigury. W programie m.in.: Sprawozdanie z działalności Kongresu Polaków, informacja nt. Statutu Kongresu P o l a k ó w w RC, wybór delegatów do VIII Zgromadzenia Ogólnego Kongresu Polaków w RC, wybór pełnomocnika KP.

PIOTROWICE - Zarząd MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze w niedzielę 27. 1. o godz. 15.00 do Domu PZKO w Piotrowicach 1.

JABLONKÓW - SEJMIK - Kongres Polaków zaprasza na sejmik gminy w Jablonkowie w niedzielę 27. 1. o godz. 18.00 do Domu PZKO.

CZ. CIESZYN - OSIEDLE - Zarząd Kola PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze w środę 30. 1. o godz. 16.00 do szkoły.

GALERIA MUZEUM SŁASKIEGO CIESZYŃSKIEGO przy ul. Srebrnej 1 w Cieszynie: do końca maja wystawa „Rezydencje szlacheckie w Księstwie Cieszyńskim”. Otwarte: wt-pt: 10-17, so: 10-15, nie: 10-17.

co, gdzie, kiedy

SKRZECZON - MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze w niedzielę 27. 1. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

LUTYNIA DOLNA - MK PZKO zaprasza na „Bal w Orientie” w sobotę 2. 2. o godz. 19.00 do DK w Lutyni Dolnej. Do tańca przystąpią: „Notta Bene”.

STONAWA - MSZ zaprasza na „Balik przebraniarstwo” 26. 1. o godz. 16.00 do Domu PZKO w Stonawie.

CIERLIKOW - MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze w środę 30. 1. o godz. 16.00 do szkoły.

CIERLIKOW-GRODZISZCZ - MK PZKO zaprasza na bal PZKO w piątek 1. 2. o godz. 19.00 do DK w Cierlikowie. Głównym gościem będzie „Elan”, występ par tancerzy z „Elanu”. Miejsce wycieczki - 230. Kę. Przedprzebież: Urszula Przywarowa - 069/642 38 07, Halina Smoloniowa - 069/642 39 46.

HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE - Zarząd MSZ oraz dyrekcja szkoły zapraszają na bal szkolny 2. 2.

ZATRUDNIMY
od zaraz
OPTYKA

Miejsce pracy:
Trzyniec, Jablonków.
Inf. tel.: 0606744479.

STONAWA - PZKO informuje, że zapisy do klasy 1. odbędą się w czwartek 7. 2. w godz. 12-16 oraz w piątek 8. 2. w godz. 8-16 w lokalu klasy 1. na Holkowicach.

SUCHA GÓRKA - Dyrekcja PZKO informuje, że zapisy do kl. 1. na rok szkolny 2002/2003 odbędą się w wtorek 29. 1. o godz. 8-16 w lokalu klasy 1. (czworny budynek). Dzieci, które można dołączyć do zapisów, w tym terminie w dyrekcji szkoły.

HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE - Dyrekcja szkoły informuje, że zapisy do klasy 1. na rok szkolny 2002/2003 odbędą się w dniach 7 i 8. 2. w godz. 12-17 w szkole.

CZ. CIESZYN - PZKO informuje, że zapisy do 1. klasy odbędą się w poniedziałek 28. 1. w godz. 12-18 w szkole.

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ „ISUZU MID-9-osobowy, diesel, r. pr. 1992, b. dobry stan. Tel.: 0776244652, 069/611 59 45 - wieczorem. O-011

matrymonialne

MSZUKAMY dla naszej pięknej i pracowitej mamy, odpowiedzialnej go faceta w wieku 35-45 lat, który lubi dzieci. Miał by mieć: dobre serce, fajny charakter, poczucie humoru i zawsze uśmiech na twarzy. B-00

■ różne

MUDR. HALINA LIGOCKA uprzejmie ogłasza, że rozpoczęła prywatną praktykę okulistyczną w poliklinice szpitala w Orłowej-Lutyni oku pogotowia ratunkowego. Wszelkich informacji udziela się pod nr. tel.: 069/65 83 321. RK-02

■ oferta pracy

PSP w KARWINIE-Nowym Mieście podaje do wiadomości, że od 1 marca 2002 można tu pełnić zastępczą służbę wojkową. Wynagrodzenie jest min. 100 zł. Wymagania: jest m. in. praca operatorem komputera. Zgłoszenia przyjmują: dyrekcja do 7. 2. 2002 pod nr. tel. 631 791. B-02

■ oferta pracy

PSP w KARWINIE-Nowym Mieście podaje do wiadomości, że od 1 marca 2002 można tu pełnić zastępczą służbę wojkową. Wynagrodzenie jest min. 100 zł. Wymagania: jest m. in. praca operatorem komputera. Zgłoszenia przyjmują: dyrekcja do 7. 2. 2002 pod nr. tel. 631 791. B-02

■ oferta pracy

PSP w KARWINIE-Nowym Mieście podaje do wiadomości, że od 1 marca 2002 można tu pełnić zastępczą służbę wojkową. Wynagrodzenie jest min. 100 zł. Wymagania: jest m. in. praca operatorem komputera. Zgłoszenia przyjmują: dyrekcja do 7. 2. 2002 pod nr. tel. 631 791. B-02

■ oferta pracy

PSP w KARWINIE-Nowym Mieście podaje do wiadomości, że od 1 marca 2002 można tu pełnić zastępczą służbę wojkową. Wynagrodzenie jest min. 100 zł. Wymagania: jest m. in. praca operatorem komputera. Zgłoszenia przyjmują: dyrekcja do 7. 2. 2002 pod nr. tel. 631 791. B-02

■ oferta pracy

PSP w KARWINIE-Nowym Mieście podaje do wiadomości, że od 1 marca 2002 można tu pełnić zastępczą służbę wojkową. Wynagrodzenie jest min. 100 zł. Wymagania: jest m. in. praca operatorem komputera. Zgłoszenia przyjmują: dyrekcja do 7. 2. 2002 pod nr. tel. 631 791. B-02

■ oferta pracy

PSP w KARWINIE-Nowym Mieście podaje do wiadomości, że od 1 marca 2002 można tu pełnić zastępczą służbę wojkową. Wynagrodzenie jest min. 100 zł. Wymagania: jest m. in. praca operatorem komputera. Zgłoszenia przyjmują: dyrekcja do 7. 2. 2002 pod nr. tel. 631 791. B-02

■ oferta pracy

PSP w KARWINIE-Nowym Mieście podaje do wiadomości, że od 1 marca 2002 można tu pełnić zastępczą służbę wojkową. Wynagrodzenie jest min. 100 zł. Wymagania: jest m. in. praca operatorem komputera. Zgłoszenia przyjmują: dyrekcja do 7. 2. 2002 pod nr. tel. 631 791. B-02

Domu PZKO. Po zebraniu - Sejmik gminy.

JABLONKÓW - Zarząd MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze w niedzielę 27. 1. o godz. 16.00 do Domu PZKO w programie wystąpią uczniowie jablonkowskiej szkoły.

zapisy

STONAWA - PZKO informuje, że zapisy do klasy 1. odbędą się w czwartek 7. 2. w godz. 12-16 oraz w piątek 8. 2. w godz. 8-16 w lokalu klasy 1. na Holkowicach.

SUCHA GÓRKA - Dyrekcja PZKO informuje, że zapisy do kl. 1. na rok szkolny 2002/2003 odbędą się w wtorek 29. 1. o godz. 8-16 w lokalu klasy 1. (czworny budynek). Dzieci, które można dołączyć do zapisów, w tym terminie w dyrekcji szkoły.

HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE - Dyrekcja szkoły informuje, że zapisy do klasy 1. na rok szkolny 2002/2003 odbędą się w dniach 7 i 8. 2. w godz. 12-17 w szkole.

CZ. CIESZYN - PZKO informuje, że zapisy do 1. klasy odbędą się w poniedziałek 28. 1. w godz. 12-18 w szkole.

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ „ISUZU MID-9-osobowy, diesel, r. pr. 1992, b. dobry stan. Tel.: 0776244652, 069/611 59 45 - wieczorem. O-011

matrymonialne

MSZUKAMY dla naszej pięknej i pracowitej mamy, odpowiedzialnej go faceta w wieku 35-45 lat, który lubi dzieci. Miał by mieć: dobre serce, fajny charakter, poczucie humoru i zawsze uśmiech na twarzy. B-00

■ różne

MUDR. HALINA LIGOCKA uprzejmie ogłasza, że rozpoczęła prywatną praktykę okulistyczną w poliklinice szpitala w Orłowej-Lutyni oku pogotowia ratunkowego. Wszelkich informacji udziela się pod nr. tel.: 069/65 83 321. RK-02

■ oferta pracy

PSP w KARWINIE-Nowym Mieście podaje do wiadomości, że od 1 marca 2002 można tu pełnić zastępczą służbę wojkową. Wynagrodzenie jest min. 100 zł. Wymagania: jest m. in. praca operatorem komputera. Zgłoszenia przyjmują: dyrekcja do 7. 2. 2002 pod nr. tel. 631 791. B-02

■ oferta pracy

PSP w KARWINIE-Nowym Mieście podaje do wiadomości, że od 1 marca 2002 można tu pełnić zastępczą służbę wojkową. Wynagrodzenie jest min. 100 zł. Wymagania: jest m. in. praca operatorem komputera. Zgłoszenia przyjmują: dyrekcja do 7. 2. 2002 pod nr. tel. 631 791. B-02

■ oferta pracy

PSP w KARWINIE-Nowym Mieście podaje do wiadomości, że od 1 marca 2002 można tu pełnić zastępczą służbę wojkową. Wynagrodzenie jest min. 100 zł. Wymagania: jest m. in. praca operatorem komputera. Zgłoszenia przyjmują: dyrekcja do 7. 2. 2002 pod nr. tel. 631 791. B-02

■ oferta pracy

PSP w KARWINIE-Nowym Mieście podaje do wiadomości, że od 1 marca 2002 można tu pełnić zastępczą służbę wojkową. Wynagrodzenie jest min. 100 zł. Wymagania: jest m. in. praca operatorem komputera. Zgłoszenia przyjmują: dyrekcja do 7. 2. 2002 pod nr. tel. 631 791. B-02

■ oferta pracy

PSP w KARWINIE-Nowym Mieście podaje do wiadomości, że od 1 marca 2002 można tu pełnić zastępczą służbę wojkową. Wynagrodzenie jest min. 100 zł. Wymagania: jest m. in. praca operatorem komputera. Zgłoszenia przyjmują: dyrekcja do 7. 2. 2002 pod nr. tel. 631 791. B-02

■ oferta pracy

PSP w KARWINIE-Nowym Mieście podaje do wiadomości, że od 1 marca 2002 można tu pełnić zastępczą służbę wojkową. Wynagrodzenie jest min. 100 zł. Wymagania: jest m. in. praca operatorem komputera. Zgłoszenia przyjmują: dyrekcja do 7. 2. 2002 pod nr. tel. 631 791. B-02

■ oferta pracy

PSP w KARWINIE-Nowym Mieście podaje do wiadomości, że od 1 marca 2002 można tu pełnić zastępczą służbę wojkową. Wynagrodzenie jest min. 100 zł. Wymagania: jest m. in. praca operatorem komputera. Zgłoszenia przyjmują: dyrekcja do 7. 2. 2002 pod nr. tel. 631 791. B-02

■ oferta pracy

STARS I MŁODSI ZDOBYWAJĄ PUNKTY
Biały Rajd na Kikuli

TRZYNIEC (db) - Trwa termin przyjmowania zgłoszeń do udziału w tegorocznej edycji Białego Rajdu organizowanego przez trzyniecki Klub Kultury przy współpracy z HPC i grupą AHA.

Jak dowiedzieliśmy się w Klubie Kultury, tegoroczny Biały Rajd odbędzie się 16 lutego w ośrodku harcerskim Kikula w Koszarzyskach i będzie ponownie połączony ze współzawodnictwem szkół. „Okazuje się, że nasz pomysł zaproszenia całych rodzin do wspólnej zabawy i zdobywania punktów dla swojej szkoły, spotkał się z dużym zainteresowaniem” - mówi pełnomocnik Klubu, Tadeusz Wantula. „Tegoroczna edycja Białego Rajdu będzie ponownie składała się z części turystycznej, w której uczestnicy będą mieli do pokonania pęchotki lub na nartach wytyczone trasy, oraz z części konkursowej na miejscu, na Kikuli”. Zmagania konkursowe dotyczyć będą m.in. wykonania rzeźby w śniegu, ale także spraw kulinarnych - ekipy poszczególnych szkół będą się mogły popisać bigosem. To popularne danie będzie trzeba przygotować wcześniej i przynieść konkursową porcję na metę, gdzie będzie ona oceniana przez jury i publiczność. Będzie też współzawodnictwo sprawnościowe dla 5-osobowych drużyn. Szkoły podstawowe uczestniczące w Rajdzie uzyskają punkty za każdego uczestnika, który pokona jedną z tras, oraz za udział w poszczególnych konkursach. Zwycięska szkoła uzyska puchar przechodni im. Józefa Wantuli - działacza Polskiego Klubu Sportowego „Groni” w Bystrzycy i jednego z inicjatorów budowy skoczni narciarskiej w Nydku.

Organizatorzy przygotowali też nagrody rzeczowe (sprzęt sportowy, książki i in.) oraz upominki dla najlepszych szkół oraz zawodników w poszczególnych konkursach. Wpisowe wynosi 25 koron od osoby, na mecie będzie do dyspozycji drobny posiłek. Wszyscy miłośnicy turystyki i dobrej zabawy mogą uzyskać bliższe informacje na temat Białego Rajdu w poszczególnych polskich szkołach podstawowych, gdzie mogą również zgłaszać swój udział w imprezie.

NA SPORT O 400 TYSIĘCY WIĘCEJ

Zatwierdzono dotacje

TRZYNIEC (db) - Kwotę 4 mln koron przeznaczyły w br. władze Trzynieca na wspieranie przedsięwzięć sportowych i kulturalnych organizowanych na terenie miasta. Prośby o dotacje z tej puli rozpatrzyła specjalna komisja, ostateczną decyzję o podziale środków podjęła natomiast na swym wotowaniu posiedzeniu rada miasta.

Choć pierwotna propozycja przewidywała równy podział środków na obie dotowane dziedziny, ostatecznie ogłoszono, że na działalność sportową przypadnie 2,2 mln, a na kulturę 1,8 mln koron. „Wśród szeregu inicjatyw, które w tym roku wspieramy, nie zabrakło działalności polskich zespołów i organizacji” - powiedział „GL” członek trzynieckiej rady, Róman Suchanek. „Chodzi m.in. o chóry Hutnik i Zgoda, MK PZKO w Nieborach otrzyma dotację na tradycyjny Dzień Osiedla, a Klub Kultury na Cierlickie Lato Filmowe, które od kilku lat przebiega również na terenie naszego miasta”. W zakresie sportu miejskie dotacje wspomogą organizatorów turnieju piłkarskiego (MK PZKO Leszna Dolna) i zawodów w skoku wzwyż „Majowa poprzeczka” (PSP Trzyniec). Przyznano też pomoc dla imprezy „Miss-Mister Fitness”, która, podobnie jak w zeszłym roku, zorganizowana zostanie na skalę Euroregionu Śląsk Cieszyński.

Z REDAKCYJNEJ POCZTY ■ Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Prosimy o wsparcie

Pod koniec ubiegłego roku odbyło się w Czeskim Cieszynie spotkanie sprawozdawczo-programowe stowarzyszenia „Znad Olzy”. Zrzęsa ono ludzi z obu stron Olzy i zajmuje się wydawaniem dwumiesięcznika o tej samej nazwie. Publikujemy w nim teksty polskie i czeskie, które w ten sposób przyczynia się do zbliżenia obu narodów. Jesteśmy jedynym tego rodzaju pismem, oczekujemy więc, że nareście zainteresują się nami władze Euroregionu i obu Cieszyń. Nasze pismo wychodzi już ponad czterdzie lat i jest przez nie liczne organy w Polsce oceniane pozytywnie. Wydajemy „Znad Olzy” bez większego wsparcia, wszystko robimy społecznie, zależy nam więc na sprzedaży każdego egzemplarza. Wiemy, że docieramy na razie głow-

nie do polskich czytelników, dlatego prosimy ich o jeszcze większe zainteresowanie oraz o propagowanie pisma również wśród Czechów. Zamiastemmy zarówno wspomnienia, jak i komentarze do spraw aktualnych, przypominamy zasłużonych ludzi, publikujemy fragmenty z regionalnej twórczości literackiej, są też krótkie notki. Chętnie zamieścimy odpłatną reklamę.

Na razie można „Znad Olzy” nabyć w księgarni w Czeskim Cieszynie oraz w sklepikach „Dora” w Trzyniecu i „Świt” w Jablonkowie. Mamy też indywidualnych abonentów. Szukamy współpracowników, czekamy na krytyczne uwagi i rady, zwłaszcza dotyczące rozprowadzania i sprzedaży pisma.

STANISŁAW PIETROSZEK, Cieszyń

»Podróże dalekie i bliskie«

Raz w miesiącu w filii Biblioteki Miejskiej w Czeskim Cieszynie przy ul. Hawlicka spotykają się miłośnicy podróży i ludzie ciekawi światem z podrózkami z Zaozria, którym udało się zrealizować marzenia o poznaniu dalekich krajów. Mieliśmy okazję obejrzeć zdjęcia, filmy wideo i przeżycia z Izraela, Stanów Zjednoczonych, Indii, Mongolii, Meksyku, Hong-Kongu i Himalajów, posłuchać opowieści o tych egzotycznych krajach.

Ostatnio było trochę inaczej. Tematem spotkania była Australia, a opowiadała o niej rodowita Australijka, 15-letnia Gabriela Walickia, spędzająca letnie wakacje w Cz. Cieszynie u dziadka. Gaia ma oczywiście polskie korzenie, ale urodziła się w Anglii, jednak bez skrupuła i z wdziękiem wraca tu i odwiedza polskie wyrazy.

Rolą tłumacza podjęła się pani Ewa Jaslar-Walickia, a opowiadanie

POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 26 STYCZNIA

■ TVP 1:

6.30 Rok w ogrodzie
7.00 Studio sport: Australian Open
8.00 Wiadomości, pogoda
8.15 Przygody szwajcarskiej rodziny Robinsonów (s.)

8.40 Ziarno (pr. katol.)
9.05 Walt Disney przedstawia (s.)
10.20 Studio sport: PS w skokach narciarskich - Sapporo

11.15 Misguided Angels (s.)
11.40 Lista przebojów
12.15 Z kamerą wśród zwierząt: Papugi

12.35 Kwadrans na kawę
13.00 Wiadomości
13.10 Dwadziestka jeden (teleturniej)

13.45 Słoneczny patrol (s.)
14.30 Poszukiwaczce skarbów (teleturniej)
15.00 Zwierzęta świata: Bawół - afrykański boss (s. dok.)

15.30 Poszukiwaczce zaginionych cywilizacji
16.00 Co Pani na to?
16.30 Moda na sukces (s.)
17.00 Telespektakl

17.30 Jedynek
17.30 Płebania (s.)
18.00 Kochamy polskie seriale (teleturniej)
18.30 Jaka to melodia? (quiz)
19.00 Wierzylnia: Fragles (s. anim.)
19.30 Wiadomości

20.05 Rapa-nui (film ang.)
21.50 Kabaret Olgi Lipińskiej
22.40 MOC (mag. motor.)
23.00 Siódma pieczęć (film USA)
0.35 Taniec ze śmiercią (film USA)

2.35 Noc z Muppetami (pr. rozryw.)
3.50 Studio sport: PS w skokach narciarskich - Hakuba.

■ TVP 2:

7.00 Echa tygodnia
7.30 Spróbujmy razem (mag.)
8.00 Program lokalny
9.00 M jak miłość (s.)
9.50 Drapieżcy (s.)
10.15 Kresla (s.)
10.40 Na Maksa (teleturniej)
11.05 Arka Noego (s. anim.)
11.30 Kino bez rodziców: Flinstonowie (s. animowany)

12.00 Krull (film amer.-ang.)
14.00 Familiada (teleturniej)
14.30 Złotopolscy (s.)
15.00 Wielka gra (teleturniej)

